Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego

tygodnik Śląsko-Dąbrowski

NSZZ Solidarność

www.solidarnosc-kat.pl

Tygodnik bezpłatny

Nr 25/2008 • Katowice, 18 czerwca 2008 r.

ISSN 1732-3940

Oświatowa „Solidarność” domaga się natychmiastowego odwołania ministrów Michała Boniego, Jolanty Fedak i Katarzyny Hall. Związkowcy zapowiadają protest, jeśli rząd nie wywiąże się z przedwyborczych obietnic. Strajk w oświacie jest coraz realniejszy.

Nie dla rządowych propozycji

Śląsko-Dąbrowska „Solidarność” domaga się od Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność” zorganizowania ogólnopolskiej manifestacji w obronie praw pracowniczych.

W przyjętym stanowisku Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" wyraził stanowczy protest wobec działań rządu "mających na celu wprowadzenie zmian w polskim prawie, zmierzających do ograniczenia praw pracowniczych i związkowych oraz przedstawiających kolejną fatalną propozycję reformy systemów: emerytalnego i zdrowotnego w naszym kraju" - napisali członkowie ZR w przyjętym stanowisku.

Czytaj na stronie 5

W NUMERZE:

Chorzowski park uratowany?

Minister Skarbu Państwa przekazał Śląskiemu Urzędowi Marszałkowskiemu pozostające w jego rękach 26,2 proc. akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

Minister zastrzegł, że WPKiW powinien zachować charakter komunalny lub komunalno-państwowy.

Dotychczas samorząd województwa posiadał 26,2 proc. akcji. Akcje Skarbu Państwa wynikały z udzielonej Parkowi pomocy publicznej w wys. 12 mln. 200 tys. zł.

Czytaj na stronie 5

Dzień sprawiedliwości w niesprawiedliwym świecie

Krzysztof jest pracownikiem jednej z największych firm ochrony w Polsce. Żeby utrzymać swoją rodzinę pracuje średnio po 600 godzin w miesiącu. Robi tzw. maratony. Pracuje 3-4 dni bez przerwy, po czym jedzie 160 km do domu, żeby odpocząć. Po krótkim odpoczynku wraca do Warszawy na kolejny "maraton". Chociaż pracuje dużo ponad zawartą w Kodeksie pracy normę (168 godzin), nie otrzymuje wynagrodzenia za nadgodziny.

Czytaj na stronie 6

KRÓTKO

9 czerwca (Gdańsk). Przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ "Solidarność" **Janusz Śniadek** wystąpił do **Neelie Kroes**, Komisarz ds. Konkurencji Unii Europejskiej, o spotkanie w sprawie sytuacji w polskich stoczniach. Przedstawiciele "Solidarności" są zaniepokojeni napływającymi z Komisji Europejskiej informacjami o możliwej decyzji zwrotu pomocy publicznej przez stocznie. Może to doprowadzić do upadku całego sektora okrętowego w Polsce i utraty miejsc pracy przez setki tysięcy osób. Zdaniem związkowców, fatalna w skutkach decyzja Komisji Europejskiej może także nadwyrężyć długo w Polsce budowane zaufanie do instytucji Unii Europejskiej. "Każda strona ma swoje racje; wiemy, że Komisja wiele razy przesuwała wyznaczone terminy. Jednak naszą racją jest przede wszystkim ochrona miejsc pracy i uratowanie przedsiębiorstw, które mogą być konkurencyjne na światowych rynkach. Europa już przegrywa konkurencję ze stoczniami azjatyckimi, a likwidacja polskich stoczni pogłębi ten proces" - czytamy w liście przesłanym przez przewodniczącego "S" do Neelie Kroes.

Tymczasem stoczniowe związki zawodowe podjęły już decyzję o proteście. W piątek 20 czerwca stoczniowcy z Gdańska mają pikietować w Warszawie. Natomiast pięć dni później ok. 350 przedstawicieli "Solidarności" ze Stoczni Gdynia i Szczecin zamierza protestować w Brukseli. Ten drugi protest został zaplanowany na dzień przed spotkaniem **Aleksandra Grada** z Neelie Kroes, na którym minister skarbu ma przedstawić poprawiony program restrukturyzacji zakładów.

***

13 czerwca (Siemianowice Śląskie). W Centrum Leczenia Oparzeń zmarł **Bogusław Sawicki**, 44-letni górnik z kopalni Borynia, ranny w wyniku wybuchu metanu, do którego doszło 4 czerwca. To szósta ofiara tej katastrofy. Zmarły osierocił troje dzieci. W Siemianowicach wciąż przebywa pięciu poparzonych górników, a czterej lżej ranni leczeni są w Wojewódzkim Szpitalu Specjalistycznym nr 2 w Jastrzębiu.

***

16 czerwca (Warszawa) Wbrew zapowiedziom rząd nie skierował do konsultacji społecznych projektu ustawy o emeryturach pomostowych. Dopiero pod koniec czerwca Komisja Trójstronna ma zakończyć negocjacje w tej sprawie. Rządowi i związkom wciąż jednak daleko do zbliżenia stanowisk. Jak mówi **Zbigniew Kruszyński**, przedstawiciel "Solidarności" w Komisji Trójstronnej, skierowanie do konsultacji społecznych projektu ustawy o emeryturach pomostowych, w której nie będą uwzględnione propozycje związków oraz pracodawców, będzie łamaniem wcześniejszych ustaleń rządu jeszcze z 1998 roku. - Nie zgodzimy się na odebranie prawa do wcześniejszych emerytur osobom urodzonym po 31 grudnia 1968 r. Jeśli teraz nie uda się przekonać rządu do zmiany stanowiska, to będziemy o to walczyć w Sejmie - dodaje Kruszyński.

LICZBA TYGODNIA...

Ok. 30 tys...

... tyle podań o przyjęcie do pracy wpłynęło w tym roku do polskiego górnictwa.

Przez ostatnie lata zatrudnienie w kopalniach węgla kamiennego spadało. W tym roku pojawił się jednak nowy trend. Po raz pierwszy od kilku lat zatrudnienie w górnictwie może wzrosnąć. Firmy mogą przyjąć około 10 tys. Chętnych jest trzy razy tyle.

Najwięcej - 18 tys. - szuka pracy w Kompanii Węglowej. Największa górnicza spółka w Europie zatrudni jednak tylko ok. 6,5 tys. osób. W tym samym czasie na emeryturę odejdzie 5 tys.

Podobna sytuacja jest w Jastrzębskiej Spółce Węglowej (JSW), do której wpłynęło już około 9 tys. podań (może ją dostać najwyżej 1,9 tys. osób) i w Katowickim Holdingu Węglowym (KHW), który otrzymał ponad 2 tys. zgłoszeń, a chce przyjąć ok. 1,9 tys. osób.

Spadek zatrudnienia związany był z ograniczaniem wydobycia, m.in. z likwidacją nierentownych kopalni. Teraz KHW planuje zwiększyć wydobycie w tym roku o blisko 1 mln ton, a JSW zamierza samodzielnie realizować niektóre usługi zlecane do tej pory firmom zewnętrznym.

Jak podaje Kompania Węglowa, średnia płaca netto początkującego górnika wynosi w jej kopalniach ok. 1,7 tys. zł miesięcznie. Ok. 2 tys. netto można zarobić na starcie w JSW.

Na przyszłych górników przez kilka lat będą co roku czekały tysiące miejsc pracy. W latach 2006-2015 aż 63 tys. pracowników górnictwa nabędzie uprawnienia emerytalne, a z tego ponad 55 tys. to górnicy dołowi. Ktoś ich będzie musiał zastąpić i chociaż kopalnie m.in. podpisują umowy patronackie ze szkołami, fundują stypendia, to wcale nie są pewne, że łatwo im będzie o ręce do pracy. Następuje zmiana pokoleniowa, a ludzie wchodzący na rynek pracy mają szereg innych propozycji spoza górnictwa, często atrakcyjniejszych finansowo, a na pewno bezpieczniejszych.

NAPISANO

Pięć minut Solidarności

(Tygodnik Solidarność, Krzysztof Świątek, 20 czerwca 2008 r.)

Związek zapłacił wysoką cenę za okres zaangażowania się w tworzenie AWS, a potem firmowanie reform rządu **Jerzego Buzka**. Rekordowy dziś odsetek pozytywnych ocen działalności Solidarności to dowód na to, że decyzja o wycofaniu się z polityki okazała się słuszna. Dla związków zawodowych przychodzi okres prosperity.(…)

Z majowego badania CBOS wynika, że 35 proc. Polaków dobrze ocenia działalność Solidarności. Warto przypomnieć, że w grudniu 2001 roku, czyli w trzy miesiące po klęsce wyborczej AWS, taką opinię wyrażało zaledwie 10 proc. ankietowanych (dla porównania: aktywność OPZZ pozytywnie ocenia dziś 26 proc. Polaków). Decyzja o wycofaniu się Solidarności z bezpośredniego zaangażowania w politykę przynosi związkowi korzyści.

Jacek Rybicki, sekretarz Komisji Krajowej: - Rzeczywiście, cezura grudnia 2001 roku jest dosyć znamienna. W polskim społeczeństwie organizacje, które zajmują się działalnością stricte polityczną są oceniane niesłychanie negatywnie. Widać to choćby po tym, jak Polacy oceniają władze samorządowe, które w wielu przypadkach nie są utożsamiane z jakąś opcją polityczną, a jak krytycznie patrzą na sejm, senat czy partie. W oczywisty sposób Solidarność, która odeszła od wizerunku organizacji politycznej poprawia swoje notowania.

Zwraca uwagę ogromny spadek liczby osób negatywnie oceniających działania związku - z ponad 70 proc. w grudniu 2001 roku do 32 proc. obecnie. Co jeszcze wpłynęło na poprawę społecznego wizerunku Solidarności?

- Do wzrostu notowań na pewno przyczyniła się profesjonalizacja działań związku, choćby w dziedzinie pozyskiwania członków. Solidarność jest obecna tam, gdzie ludzie jej potrzebują - odpowiada Jacek Rybicki. - Istotna jest też poprawa sytuacji ogólnej społeczeństwa. W roku 2001 był dołek koniunktury. Od tego czasu następuje i wzrost płac, i spadek bezrobocia. To skutkuje wzrostem optymizmu społecznego, a on przekłada się na rosnące zaufanie do takich organizacji, jak Solidarność.

Także kampanie: "Niskie płace barierą rozwoju Polski" i "Polska przyjazna pracownikom" wpisują się w społeczne oczekiwania. Zdaniem socjologa **Dariusza Kucharskiego** z łódzkiego Ośrodka Prac Społeczno-Zawodowych Solidarność, w ostatnich miesiącach widać lokalnie, tzn. w zakładach. Więcej ludzi, szczególnie młodych, ma świadomość, że związek w ich firmie działa.

- Teraz przyszło pięć minut dla związków zawodowych, które powinny wyjść do ludzi z konkretną propozycją. Tym bardziej że oni chcą przystępować i widać to w różnych branżach i wielu miejscach w kraju - podkreśla Dariusz Kucharski. - Zaczął się wyścig o płace i spadło, w porównaniu z rokiem ubiegłym, zadowolenie Polaków z pracy. Co prawda ludzie mniej boją się utraty zatrudnienia, bo widzą, że są potrzebni i nie ma ich kim zastąpić, ale z drugiej strony wysokość pensji i sposób traktowania przez przełożonych pozostają dalekie od oczekiwań. Nagrodę zdobędzie ten związek, który najlepiej odpowie na te oczekiwania, będzie potrafił wyciągnąć rękę do ludzi. A to robi się nie wielkimi kampaniami społecznymi, ale pracą na dole - w zakładach.

WIEŚCI Z BIUR TERENOWYCH ZR

BT Zabrze

11 czerwca w Zabrzu odbyło się spotkanie mieszkańców bloków przy ul. Staromiejskiej z Zarządem Kombinatu Koksowniczego w Zabrzu dotyczące wykupu mieszkań zakładowych należących do Kombinatu.

W spotkaniu uczestniczyli kierownik zabrzańskiego BT **Lech Moćko** i związkowy prawnik **Marek Nowak**, którzy m.in. wyjaśniali emerytowanym pracownikom zakładu, jakie możliwości wynikają dla nich z uchwały w sprawie sprzedaży mieszkań zakładowych członkom NSZZ "S" Kombinatu na ich prośbę.

Zarząd Kombinatu chce, by byli i obecni pracownicy kupili mieszkania zakładowe z 90- procentową bonifikatą. W trakcie spotkania przedstawiciele Kombinatu poinformowali zebranych, że sprzedaż mieszkań powinna być zakończona do końca roku. Podkreślali, że nikt z kupujących nie zostanie oszukany ani zmanipulowany.

BT Jastrzębie Zdrój

9 czerwca odbyło się comiesięczne zebranie przedstawicieli komisji zakładowych z obszaru działania Terenowej Sekcji Problemowej Miasta Jastrzębie Zdrój i jastrzębskiego BT. Związkowcy omówili m.in. bieżącą sytuację w zakładach pracy oraz zapoznali się z harmonogramem tegorocznych uroczystości z okazji podpisania Porozumienia Jastrzębskiego.

***

10 czerwca jastrzębscy związkowcy wsparli ogólnopolską manifestację służby zdrowia. Do Częstochowy pojechali członkowie "S" KWK "Jas-Mos", KWK "Zofiówka", Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego nr 2 w Jastrzębiu, ZOZ-u Rydułtowy i szpitala nr 3 w Rybniku.

BT Tarnowskie Góry

25 czerwca o godz. 10. rozpocznie się nadzwyczajne zebranie Terenowej Sekcji Problemowej Powiatu Tarnogórskiego, w trakcie którego zostaną przeprowadzone wybory na nowego przewodniczącego TSP. Dotychczas tę funkcję pełnił **Andrzej Balchan**, który zrezygnował z przyczyn osobistych.

BT Gliwice

Od 22 do 25 maja ponad 80 związkowców "S" z gliwickiej Walcowni Metali Nieżelaznych wraz z rodzinami podziwiało na wycieczce uroki Karkonoszy.

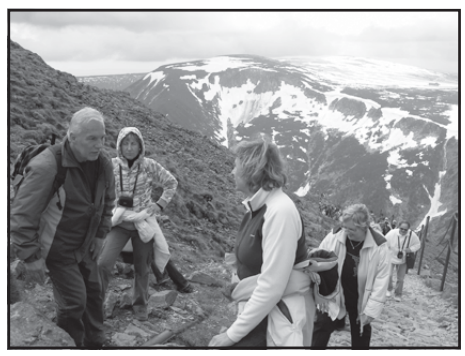

Zwiedzili Szklarską Porębę i Karpacz, gdzie m.in. wyciągiem wyjechali na Wielką Kopę. W Jeleniej Górze odwiedzili zabytkowe kościoły i muzeum miniatur. Wieczory spędzali przy ognisku.

BT Zawiercie

Dwa złote medale przywiozła z rozegranych w Bielsku-Białej Mistrzostw Polski Weteranów w tenisie stołowym **Zofia Wódka**, przewodnicząca "Solidarności" RPWiK Zawiercie. Mistrzowskie tytuły szefowa zakładowej "S" z zawierciańskich wodociągów wywalczyła w grze po-

Zofia Wódka z (niewielką) częścią zdobytych trofeów sportowych

jedynczej oraz podwójnej. Jej deblową partnerką była **Helena Jabłońska** z Jastrzębia. Co ciekawe mistrzynie gry podwójnej spotkały się wcześniej w finale singla. Zofia Wódka nie oddała w nim seta.

Będąca cały czas czynną zawodniczką, trenerką i sędzią sportowym Zofia Wódka z powodzeniem łączy sportową pasję z działalnością związkową, co doceniają pracownicy. Przewodniczącą zakładowej "Solidarności" została ona wybrana jednogłośnie.

***

Choć minęło już pół roku od skomunalizowania Rejonowego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji (RPWiK) w Zawierciu, jego pracownicy nadal nie wiedzą, kiedy otrzymają należne im udziały.

- Już kilka miesięcy temu zwróciliśmy się do ministra Skarbu Państwa o przekazanie załodze przysługujących jej z mocy prawa udziałów - mówi Zofia Wódka, przewodnicząca "Solidarności" RPWiK Zawiercie. - Niestety sprawa najwyraźniej ugrzęzła w ministerialnych gabinetach i tylko związkowa interwencja może rozwiązać problem.

Do objęcia udziałów ma prawo 260 pracowników, zatrudnionych w zawierciańskich wodociągach w momencie komercjalizacji przedsiębiorstwa w końcu lat 90. Nadal pracuje w RPWiK nieco ponad 190 z przyszłych "udziałowców".

Dla pracowników wodociągów ważna jest nie tylko otrzymanie przysługujących udziałów, ale przede wszystkim poprawa sytuacji finansowej spółki.

- Trudno powiedzieć, aby kontrolujące spółkę władze miasta działały szybko, ale w końcu zwolniono ludzi, którzy ciągu nieco ponad roku nie tylko sprawili, że RPWiK zamiast milionowego zysku przynosi starty, a przy tym zamierzało dramatycznie podnieść ceny wody - mówi **Małgorzata Benc**, szefowa Biura Terenowego Śląsko-Dąbrowskiej "S" w Zawierciu. - Na podwyżkę cen nie zgodziła się jednak Rada Miejska.

W minionym tygodniu rada nadzorcza RPWiK postanowiła, że pracę stracił **Leszek Wąchała**, prezes RPWiK słynący z prób zaplanowania awarii oraz jego zastępca, czyli cały zarząd spółki. Nowe władze mają zostać wybrane w drodze konkursu. Do czasu jego rozstrzygnięcia firmą kierować będzie jeden z członków rady nadzorczej. *(zaw)*

Godność pracy zależy od ludzkiego sumienia

– Chcę abyście poznali - aby wszyscy pracujący w tym kraju poznali - że wasze sprawy są bliskie Papieżowi i są bliskie Kościołowi – Te słowa Jan Paweł II wypowiedział 14 czerwca 1999 r. w Sosnowcu, w trakcie swojej siódmej pielgrzymki do Ojczyzny.

Minęło już dziewięć lat od wizyty Papieża w Zagłębiu, a Jego słowa wciąż są aktualne, mimo, że etap transformacji gospodarczej mamy już za sobą i zmieniła się sytuacja na rynku pracy.

- Nie możemy zapominać o Bożej perspektywie współtworzenia, która nadaje wszelkim ludzkim wysiłkom właściwy sens i godność. Bez niej praca łatwo może być pozbawiona swego wymiaru podmiotowego. Wówczas przestaje być ważny człowiek, który ją wykonuje, a liczy się jedynie jej wartość materialna. Człowiek nie jest już traktowany jako sprawca i twórca, ale jako narzędzie produkcji - mówił do wiernych Jan Paweł II w Sosnowcu. Papież podkreślił, że zagrożenie przedmiotowego traktowania pracownika pojawia się "gdy rachunek ekonomiczny usprawiedliwia pozbawienie pracy kogoś, kto wraz z nią traci wszelkie perspektywy na utrzymanie siebie i rodziny". - Dzieje się tak również, gdy dla zwiększenia produkcji odmawia się pracownikowi prawa do odpoczynku, do troski o rodzinę, do wolności w podejmowaniu decyzji o kształcie własnej codzienności. Jest tak zawsze, gdy wartość pracy jest określana nie poprzez wysiłek człowieka, ale przez cenę produktu - co powoduje, że wynagrodzenie nie odpowiada trudowi - dodał Ojciec Święty.

Minęło już 9 lat od pamiętnej wizyty Jana Pawła II w Sosnowcu, a Jego słowa wciąż są aktualne. To właśnie tutaj zwracając się do robotników i bezrobotnych podkreślał, że godność pracy zależy od ludzkiego sumienia

Zwrócił się wówczas również do pracowników, których przestrzegł przed przedmiotowym traktowaniem pracy. - Także ten, kto podejmuje pracę, może ulec pokusie traktowania jej w sposób przedmiotowy, jedynie jako źródło materialnego wzbogacenia. Praca może zdominować życie człowieka do tego stopnia, że przestanie on dostrzegać potrzebę troski o zdrowie, o rozwój własnej osobowości, o szczęście najbliższych - ostrzegał Jan Paweł II i dodał, że godność pracy zależy od ludzkiego sumienia.

Tegoroczne obchody rocznicy papieskiej wizyty w Zagłębiu trwały dwa dni i połączone zostały ze spotkaniem młodzieży z diecezji sosnowieckiej. Uświetnił je koncert **Piotra Rubika**. *ak*

Jest trzecia droga

Ojciec Święty Jan Paweł II podczas swoich pielgrzymek po świecie bardzo dużo mówił o biedzie, niesprawiedliwości i sytuacji robotników wykorzystywanych przez pracodawców.

Niektóre rozważania papieskie mają charakter nie tyle teologiczny, co ekonomiczny. Zdaniem ks. **Mieczysława Malińskiego** Papież Polak wskazał, że obok systemów, które się nie sprawdziły i przyniosły milionom istnień ludzkich ból i cierpienie - XIX kapitalizmu i komunizmu marksistowskiego - może istnieć "trzecia droga". Jest nią system, który szanuje prawo własności i wolny rynek, równocześnie zaś zobowiązuje władze rządowe do troski o najsłabszych obywateli, aby zagwarantować im status społeczny godny człowieka.

Z nauczania Jana Pawła II...

... o własności środków produkcji

- Własność nabywa się przede wszystkim przez pracę. Po to, aby służyła pracy. (...) Pozostaje nie do przyjęcia stanowisko sztywnego kapitalizmu. (...) Pożądanych i wielorakich reform nie można dokonać przez apriorytycznie pojętą likwidację własności prywatnej środków produkcji. Wypada bowiem zauważyć, że proste odebranie owych środków produkcji z rąk prywatnych właścicieli nie jest wystarczające do uspołecznienia w sposób zadawalający. (...) O uspołecznieniu można mówić tylko wówczas, kiedy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa, to znaczy, gdy każdy na podstawie swojej pracy, będzie mógł siebie równocześnie uważać za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi - encyklika Laborem exercens, rozdział "Praca a własność".

... o godności pracy

- Problem pracy jest nadzwyczaj ściśle związany z problemem sensu ludzkiego życia. Dzięki tej więzi praca staje się problemem natury duchowej. (...) Jeśli więc praca winna służyć dobru człowieka, jeśli program postępu może być realizowany tylko przez pracę, to czy istnieje podstawowe prawo oceny postępu według następującego kryterium: Czy praca rzeczywiście służy człowiekowi? Czy odpowiada jego godności? - fragment przemówienia wygłoszonego przez Jana Pawła II 15 czerwca 1982 r. podczas konferencji Międzynarodowego Biura Pracy.

- Poprzez pracę staje się człowiek bardziej człowiekiem. (...) Ale też praca zawsze winna być zorganizowana, aby podnosić człowieka w jego godności, a nie degradować - słowa wypowiedziane przez Papieża w lipcu 1986 r. w stolicy Kolumbii

... o prawie robotników do zrzeszania się

- Prawo do swobodnego zrzeszania się jest podstawowym prawem tych wszystkich, którzy są związani ze światem pracy i stanowią wspólnotę pracy. Jest to prawo każdego człowieka pracy, by nie pozostać samotnym lub odosobnionym. (...) Człowiek pracy sam musi podjąć obronę prawdy i prawdziwej godności swej pracy. W konsekwencji nie wolno ludziom pracy uniemożliwić wykonywania tej odpowiedzialności związanej z obowiązkiem liczenia się z dobrem wspólnym całej zbiorowości - fragment przemówienia wygłoszonego przez Jana Pawła II 15 czerwca 1982 r. podczas konferencji Międzynarodowego Biura Pracy.

- Naczelnym celem związku zawodowego musi być rozwój człowieka i wszystkich ludzi pracy. (...) Byłoby źle, gdyby zabrakło solidarności pomiędzy pracownikami wówczas, kiedy warunki pracy pogarszają się i wzrastają nadużycia i arogancja ludzi wykorzystujących uprzywilejowane pozycje, aby przywłaszczać sobie prawa, które im się nie należą - kwiecień 1987 r. Beunos Aires

... o godnej zapłacie za pracę i Porozumieniu Gdańskim

- Za pracę ludzką trzeba płacić. Za płacę ludzką trzeba zapłacić. I równocześnie: na pracę człowieka nie sposób odpowiedzieć samą zapłatą. Przecież, jako osoba nie jest on tylko "wykonawcą", lecz jest współtwórcą dzieła, które powstaje na warsztacie pracy. Ma zatem prawo do stanowienia również o tym warsztacie. Ma prawo do pracowniczej samorządności - czego wyrazem są między innymi związki zawodowe: niezależne i samorządne, jak podkreślano właśnie tu, w Gdańsku. (...) "Umowy gdańskie" pozostaną w dziejach Polski wyrazem tej właśnie narastającej świadomości ludzi pracy odnośnie dl całego ładu społeczno-moralnego na polskiej ziemi - Gdańsk, czerwiec 1987 r.

ak

•ródło: *Ks. Mieczysław Maliński "Jan Paweł Wielki. Droga do świętości".*

PIELGRZYMKA DO RZYMU

z okazji 30 rocznicy wyboru Sługi Bożego Jana Pawła II na Stolicę Piotrową

PROPOZYCJE PROGRAMÓW PIELGRZYMKOWYCH:
- Pielgrzymka lotnicza do Rzymu (5 dni, 14-18.10.2008, cena 2395 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Asyżu (6 dni, 13-18.10.2008, cena od 995 do 1045 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem Manopello i San Giovanni Rotondo oraz pobytem na Capri (9 dni, 11-19.10.2008, cena od 1445 do 1495 PLN)
- Pielgrzymka autokarowa do Rzymu z nawiedzeniem grobu Ojca Świętego Jana Pawła II, Loreto i Lanciano, San Giovanni Rotondo i Monte San Angelo oraz pobytem na Capri i w Pompejach (11 dni, 08-18.10.2008, cena od 1795 do 1845 PLN)

UWAGA: Karty zgłoszenia ze szczegółowymi programami, datami wyjazdu i cenami można odebrać u Regionalnym Sekretariacie Emerytów i Rencistów Śląsko-Dąbrowskiej „Solidarności" (Katowice, ul. Floriana 7, pok. nr 236, tel. 032 353 84 25 wewn. 236, informacji w godz. 8.00 – 13.00 udziela Irena Kania).
Informacje także w sekretariacie pielgrzymki i na www.mediterraneum.pl. Telefon kontaktowy: 601 74 82 08
Pytania można kierować na: ak@mediterraneum.pl

Z Damianem Jonakiem, młodzieżowym mistrzem świata w boksie w kategorii junior-średniej federacji WBC, członkiem „Solidarności", rozmawia Beata Gajdziszewska.

Dobre półrocze Damiana Jonaka

- ***Mijające półrocze było dla Ciebie bardzo pracowite, ale dzięki temu możemy wraz z Tobą cieszyć się Twoimi znakomitymi sportowymi sukcesami...***

To był okres intensywnych treningów. Pierwszą zwycięską walkę stoczyłem w Lublinie z Gruzinem **Aleksandrem Benidze**, a później w katowickim Spodku obroniłem mistrzowski pas w pojedynku z Francuzem **Sebastianem Spenglerem**. Ostatni sukces odniosłem w maju w Legnicy, gdzie pokonałem Francuza **Louisa Mimoute**. 17 zwycięstw, które w sumie odniosłem na zawodowym ringu, uplasowały mnie na wysokiej, 25 pozycji w rankingu WBC. W tej federacji kategoria junior-średnia skupia najwięcej zawodników. Wprawdzie w nazwie mojego mistrzowskiego tytułu zawarte jest słowo "młodzieżowy", ale chciałem podkreślić, że pojedynki z moim udziałem są dorosłe. W zawodowym boksie tytuł "młodzieżowy" odnosi się do zawodników młodych, uznanych przez federację, a będących na początku swojej bokserskiej kariery.

Zdj.: MK-Foto

- ***Dotychczas walczyłeś z namalowanym na plecach logo "S", a w trakcie walki w Legnicy po raz pierwszy zaakcentowałeś swoją regionalną tożsamość, prezentując napis "Solidarność Śląsko-Dąbrowska". Czy tak już pozostanie?***

Utożsamiam się i będę promował Śląsko-Dąbrowską "S", bo do niej należę. Gdy byłem bardzo młodym zawodnikiem to marzyłem o wiernych kibicach, dopingujących mnie w trakcie walk i teraz te marzenia się spełniają. Najlepszym przykładem jest moja walka w Lublinie i w katowickim "Spodku". Tam całe rzesze członków "S" zgotowały mi niezwykle ciepłe przyjęcie. Natomiast do Legnicy dwoma autobusami przyjechali kibice z Bytomia. Przywieźli ze sobą flagę z napisem "Bytomska Solidarność zawsze z Damianem Jonakiem". To było super! Wraz z nimi przyjechała orkiestra górnicza z KWK "Miechowice", która przed rozpoczęciem pojedynku zagrała dla mnie, podobnie jak w Spodku, Mazurka Dąbrowskiego. To świetnie, że przy okazji moich walk kultywowana jest regionalna tradycja.

- ***Niektórzy z góry zakładają, że za promowaniem przez Ciebie "Solidarności" na ringu musi stać niezła kasa...***

Bzdura. Jestem i będę członkiem Związku i tego się nie wstydzę. Mimo, że nie pracuję już w kopalni, to wciąż płacę składki. Cały świat wie, jaki jest wkład "S" w rozwój demokracji i ruchu związkowego. "S" od początku była wspierana przez Ojca Świętego **Jana Pawła II**, który dla mnie jest największym autorytetem. A skoro nasz Papież otaczał "S" tak szczególną opieką i troską, to myślę, że nie ma w tym nic złego, jeśli ja na ringu, przy okazji sportowych walk, wraz z kibicami z "S", promuję bezinteresownie Związek, do którego należę.

- ***Kiedy zobaczymy Cię znów w akcji?***

Kolejną walkę stoczę 18 października w Zabrzu, gdzie wystąpię na gali boksu zawodowego. Będę bronić mistrzowskiego pasa oraz walczyć o nowy. To będzie bardzo ciężki pojedynek, liczący, nie jak dotychczas 10. rund, lecz 12. Jeżeli będę skuteczniejszy niż mój przeciwnik, to będę mógł się ubiegać o prawo do walki o najwyższe laury w zawodowym boksie. Liczę, że również w Zabrzu, nie zawiodą mnie kibice z "S" i ze Śląska. W tym roku czeka mnie jeszcze walka rankingowa, którą stoczę prawdopodobnie w Niemczech, albo w Kielcach. Mam nadzieję, że rezultat tego pojedynku uplasuje mnie w pierwszej 20-ce w rankingu WBC w kategorii junior-średniej.

- ***Już rozpocząłeś przygotowania do tego pojedynku?***

Nie, startuję dopiero 23 lipca w Zakopanem. Teraz muszę troszeczkę odpocząć, naładować akumulatory, wyjechać z żoną przynajmniej na 10-dniowy urlop, podczas którego wyłączę telefon. Mamy bardzo niewiele czasu na prywatność.

- ***Cała Twoja dotychczasowa kariera pokazuje, że jesteś urodzony w czepku. Do tej pory wychodziłeś zwycięsko ze wszystkich pojedynków...***

To prawda, ale życie nie zawsze mnie rozpieszczało. Na konferencjach prasowych nie ukrywam, że w moim były różne epizody, m.in. pracowałem jako bramkarz w dyskotece w Tarnowskich Górach. Wiem, że tam wszyscy mnie ciepło wspominają, może, dlatego, że radziłem sobie przy pomocy słownych argumentów, a nie pięści. Myślę, że wszystkie te doświadczenia były bardzo dobrą lekcją.

- ***Jak skończyła się internetowa aukcja charytatywna ogłoszona przez Ciebie na portalu allegro, tuż po walce w Spodku? Do licytacji wystawiłeś koszulki z Twoim podpisem i wizerunkiem oraz z autografami wszystkich zawodników katowickiej gali.***

Dwie firmy złożyły mi bardzo korzystne oferty. Wkrótce transakcja zostanie sfinalizowana, a zainteresowani będą mogli na ten temat przeczytać na mojej stronie internetowej www.damianjonak.com. Pieniądze przekażę Fundacji "Knockout Dystrofii" której podopiecznymi są dzieci cierpiące na tę straszną chorobę. Część środków finansowych wspomoże działalność orkiestry górniczej z Miechowic, będącej kontynuatorem tradycji górniczej w regionie. Obecnie orkiestry nie są finansowane przez kopalnie, muszą utrzymywać się same. Nie wyobrażam sobie, by któregoś dnia zabrakło ich w śląskim krajobrazie.

- ***Dziękuję za rozmowę.***

Strajk na Poczcie zawieszony

12 czerwca o północy strajkujący pocztowcy zawiesili akcję protestacyjną.

To wynik porozumienia podpisanego między przedstawicielami pocztowej "Solidarności" i dyrekcją Poczty Polskiej. Dyrekcja zobowiązała się, że nie będzie wyciągała konsekwencji wobec pracowników, którzy podjęli strajk. Pocztowa "S" pozostaje w sporze z pracodawcą i zapowiada, że do rozmów o podwyżkach wróci jesienią.

W związku z zawieszeniem strajku na Poczcie Polskiej, zaplanowana przez Komisję Krajową na 13 czerwca pikieta przed Kancelarią Premiera została odwołana.

Z pocztowcami solidaryzowali się pracownicy służby zdrowia podczas manifestacji zorganizowanej 10 czerwca w Częstochowie

Wspólna walka o podwyżki

Jeszcze w ub. roku związkowcy z „Solidarności" z zakładów zrzeszonych w Regionalnej Sekcji Przemysłu Motoryzacyjnego NSZZ „S" postanowili podjąć wspólną walkę o podwyżki płac dla pracowników i określili propozycje ich maksymalnej i minimalnej wysokości.

- Nie chcemy odkrywać przed pracodawcami, jakie to były kwoty, ale już mogę powiedzieć, że odnieśliśmy sukces. W prawie wszystkich zakładach udało nam się wynegocjować podwyżki wynagrodzeń, które w naszych założeniach miały być minimalne - mówi **Sławomir Ciebiera**, przewodniczący "S" w General Motors. - W wielu firmach podwyżki przekroczyły minimum naszych żądań.

Ciebiera dodaje, że gdyby związkowcy wszystkich branż potrafili się solidaryzować w sprawie podwyżek, to dla pracodawców byłby to sygnał ostrzegawczy. Jest zdania, że z doświadczeń RSPM NSZZ "S" powinni skorzystać związkowcy "S" w całym kraju. -Wspólne działanie to ogromny argument w starciu z pracodawcą - uważa Ciebiera.

B.G.

PEC bez gwarancji pracowniczych

Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej w Katowicach jest jedyną spółką należącą do grupy Tauron, która nie ma podpisanego pakietu gwarancji pracowniczych.

W pozostałych zakładach koncernu gwarancje obowiązują do 2015 r. - W chwili, gdy były one negocjowane przedsiębiorstwem zarządzał syndyk - mówi **Czesław Kiszkalewicz**, przewodniczący "S" w PEC Katowice.

Do przekazania firmy nowemu zarządowi doszło 19 maja. Od tej pory organizacje związkowe domagają się trójstronnego pisemnego zapewnienia ze strony pracodawcy i właściciela, że do momentu wynegocjowania pakietu utrzymane zostaną miejsca pracy. Na taki zapis nie zgadza się właściciel spółki.

W przedsiębiorstwie przeprowadzone zostało referendum. 92% pracowników, którzy wzięli w nim udział, opowiedziało się za zaostrzeniem akcji protestacyjnej. Związkowcy zapowiadają wstrzymanie dostaw ciepłej wody do ok. 400 tys. odbiorców w Katowicach, Siemianowicach Śląskich, Chorzowie, Mysłowicach i Świętochłowicach. Protest może rozpocząć się już 27 czerwca.

Agnieszka Konieczny

Grupa Tauron Polska Energia (wcześniej Energetyka Południe S.A.) to jeden z największych polskich podmiotów gospodarczych. Dysponuje kapitałem wartym ok. 14 miliardów zł i zatrudnia około 20 tys. osób.

W 2007 r. Skarb Państwa wniósł do Energetyki Południe akcje Południowego Koncernu Energetycznego, krakowskiego Enionu, EnergiiPro Koncernu Energetycznego z Wrocławia oraz Elektrowni Stalowa Wola.

W skład Tauronu wchodzą również m. in. Enion Energia, Pierwsza Kompania Handlowa Polska Energia i Elektrociepłownia Tychy.

Odwołać nierzetelnych ministrów!

Oświatowa „Solidarność" domaga się natychmiastowego odwołania ministrów Michała Boniego, Jolanty Fedak i Katarzyny Hall.

Powodem jest nierzetelne i lekceważące prowadzenie dialogu ze Związkiem oraz niewywiązywanie się z wcześniejszych obietnic. Największe oburzenie budzi postawa doradcy premiera Michała Boniego. Jak podkreślają związkowcy, bez podania jakiegokolwiek uzasadnienia, w sposób niedopuszczalny, odmawiał podjęcia dyskusji na temat postulatów oświatowej "S". - "Za szczególnie skandaliczne uważamy stosowanie krzyku w rozmowach z partnerami społecznymi. Wobec powyższego WZD domaga się natychmiastowego wyciągnięcia konsekwencji w stosunku do ministra Michała Boniego oraz wyznaczenia innego przedstawiciela premiera do rozmów ze związkami zawodowymi, który potrafi zapewnić przedstawicielom NSZZ "Solidarność" poszanowanie ich ustawowych praw i godności" - głosi treść stanowiska delegatów oświatowej "S".

Nauczyciele z "S" chcą też, by rząd wywiązał się z obietnic zawartych w expose premiera. Związkowcy nie zgadzają się np. na rządowe propozycje dotyczące wcześniejszych emerytur i wynagrodzeń nauczycieli. "Solidarność" już zapowiedziała, że wystąpi do ZNP i innych oświatowych związków zawodowych o podjęcie wspólnych działań protestacyjnych w sprawach emerytalnych i płacowych pracowników oświaty. - Realna jest eskalacja czynnej akcji protestacyjnej środowiska nauczycieli, a w sprawie złamania zasady praw nabytych - złożenie skargi do Trybunału Sprawiedliwości w Strasbourgu. Aby tego uniknąć, domagamy się utrzymania zasad emerytalnych dla nauczycieli - ostrzegają delegaci.

Związkowcy z oświaty już rozpoczęli działania protestacyjne. Na początek powstały ulotki przypominające o niewywiązywaniu się rządu z przedwyborczych obietnic.

Dział Informacji KK, wg

Nie dla rządowych propozycji

Śląsko-Dąbrowska „Solidarność" domaga się od Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność" zorganizowania ogólnopolskiej manifestacji w obronie praw pracowniczych.

W przyjętym stanowisku Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ "Solidarność" wyraził stanowczy protest wobec działań rządu "mających na celu wprowadzenie zmian w polskim prawie, zmierzających do ograniczenia praw pracowniczych i związkowych oraz przedstawiających kolejną fatalną propozycję reformy systemów: emerytalnego i zdrowotnego w naszym kraju" - napisali członkowie ZR w przyjętym stanowisku.

"Wzywamy Komisję Krajową NSZZ "Solidarność" do podjęcia bardziej stanowczych kroków oraz zorganizowania ogólnopolskiej manifestacji w Warszawie z udziałem przedstawicieli wszystkich branż i środowisk pracy w Polsce" - głosi treść stanowiska.

Wśród planowanych zmian w Kodeksie pracy sprzeciw Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" budzą m. in. zapisy ułatwiające pracodawcom zwalnianie pracowników oraz nowe, mniej korzystne dla pracowników zasady udzielania i obliczania wymiaru urlopów. Związek nie zgadza się też na przekształcanie publicznych placówek służby zdrowia w spółki prawa handlowego. Domaga się również przywrócenia zasad dialogu społecznego podczas prac nad systemem emerytalnym oraz zachowania praw do wcześniejszych emerytur dla wielu kategorii zawodowych, m. in. nauczycieli czy pracowników przeróbki węgla.

- Antypracownicza postawa rządu musi spotkać się z reakcją „Solidarności" - uważają członkowie Zarządu Regionu

Podczas posiedzenia Zarządu Regionu **Piotr Duda** omówił również przygotowania Związku do wrześniowych obchodów rocznicy podpisania Porozumienia Jastrzębskiego. W tym roku połączone one zostaną z uroczystymi obchodami 20. rocznicy strajków jastrzębskich 1988 r.

Przewodniczący podziękował członkom Śląsko-Dąbrowskiej "Solidarności" za udział w częstochowskiej pikiecie w obronie pracowników służby zdrowia.

Natomiast wiceprzewodniczący ZR **Bogdan Biś** przypomniał, że trwają konkursy Państwowej Inspekcji Pracy - m.in. o tytuł "Najaktywniejszego zakładowego społecznego inspektora pracy" - i podkreślił, że można zgłaszać kandydatury do tych konkursów.

wg

Chorzowski park uratowany?

Minister Skarbu Państwa przekazał Śląskiemu Urzędowi Marszałkowskiemu pozostające w jego rękach 26,2 proc. akcji Wojewódzkiego Parku Kultury i Wypoczynku w Chorzowie.

Minister zastrzegł, że WPKiW powinien zachować charakter komunalny lub komunalno-państwowy.

Komunalizacja WPKiW to szansa na jego rozwój

Dotychczas samorząd województwa posiadał 26,2 proc. akcji. Akcje Skarbu Państwa wynikały z udzielonej Parkowi pomocy publicznej w wys. 12 mln. 200 tys. zł.

W piśmie wystosowanym do ministra Skarbu w marcu przez marszałka **Bogusława Śmigielskiego**, podkreślona została społeczna rola Parku w życiu mieszkańców regionu. Marszałek przedstawił w nim również plany modernizacji Parku.

W kwietniu radni Sejmiku Województwa Śląskiego, podjęli uchwałę o wydzieleniu Ogrodu Zoologicznego ze struktur WPKiW i utworzeniu jednostki budżetowej. W ten sposób ograniczone zostały straty spółki. Niewykluczone, że w przyszłości zoo powróci do struktur Parku, ale wcześniej ta spółka musi stać się na tyle dochodowa, aby sprostać dodatkowemu obciążeniu finansowemu. Jeszcze w tym miesiącu zgromadzenie wspólników podejmie decyzję o podwyższeniu kapitału spółki o 400 tys. zł. Środki zostaną przeznaczone na opracowanie planu generalnego modernizacji Parku.

B.G.

Andrzej Batog, przewodniczący „Solidarności" w WPKiW:

- Wreszcie wśród pracowników Parku zapanował optymizm. Są spokojniejsi o swoją przyszłość. W marcu, na wniosek przewodniczącego Śląsko-Dąbrowskiej "S" **Piotra Dudy**, zwołane zostało posiedzenie Wojewódzkiej Komisji Dialogu Społecznego, poświęcone problemom Parku. Wtedy okazało się, że dla tego obiektu wszyscy decydenci chcą jak najlepiej, ale nie kwapią się do podjęcia działań, które uzdrowiłyby sytuację finansową Parku. Zmobilizowani zostali dopiero przez "S".

Kolejarze zapowiadają protest

- Nie możemy pozwolić, żeby pozbawiono nas ostatniego uprawnienia, jakim jest możliwość wcześniejszego przechodzenia na emeryturę - mówią kolejarze i zapowiadają ogólnopolską manifestację i dwugodzinny strajk ostrzegawczy na przełomie czerwca i lipca.

Wszystko z powodów rządowego projeku ustawy o emeryturach pomostowych z 13 maja 2008 r. który został negatywnie zaopiniowany przez Sekcję Krajową Kolejarzy NSZZ "Solidarność".

- W tej ustawie zabrakło prac i stanowisk kolejowych, o które wielokrotnie wnioskowaliśmy - mówi przewodniczący kolejarskiej "S", **Henryk Grymel**. - W załącznikach do ustawy znaleźli się tylko maszyniści pojazdów trakcyjnych w transporcie publicznym i pracownicy zatrudnieni bezpośrednio przy ustawianiu drogi przebiegu pociągu.

Henryk Grymel podkreśla, że w rządowych propozycjach pominiętych zostało wiele stanowisk związanych ze szczególnymi warunkami i o szczególnym charakterze. - Co z pracami wykonywanymi w pełnym wymiarze czasu pracy, w ekstremalnych warunkach, które mogą przynieść negatywne skutki zdrowotne? - pyta przewodniczący kolejarskiej "S".

Związkowcy podkreślają, że zapisy ustawy obejmą tylko osoby urodzone po 31 grudnia 1948 r. i przed 1 stycznia 1968 r., a wartość "pomostówki" ma wynieść zaledwie 70 proc. przyszłej emerytury.

Sekcja Krajowa Kolejarzy "S" domaga się opcji zerowej", czyli utrzymania dotychczasowych uprawnień. Zgodnie z nimi na wcześniejszą emeryturę mają prawo przechodzić wszystkie osoby zatrudnienie w PKP przed 1 stycznia 1999 r., które wykonywały prace w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze. Wiek wymagany do uzyskania tego świadczenia to 55 lat dla kobiet i 60 lat dla mężczyzn.

Agnieszka Konieczny

19 czerwca o godz. 12.00 pod Urzędem Rady Ministrów w Warszawie odbędzie się ogólnopolska demonstracja w obronie praw emerytalnych kolejarzy.

Apelacja w sprawie „Wujka"

19 i 20 czerwca Sąd Apelacyjny w Katowicach rozpatrzy odwołania od wyroku w sprawie pacyfikacji kopalń „Wujek" i „Manifest Lipcowy", do których doszło w grudniu 1981 r., w pierwszych dniach stanu wojennego.

W maju 2007 r. przed katowickim sądem okręgowym zakończył się trzeci proces w tej sprawie i po raz pierwszy zapadły wyroki skazujące zomowców. Sędziowie uznali, że członkowie plutonu specjalnego, którzy brali udział w brutalnych akcjach w śląskich kopalniach, winni są śmierci dziewięciu górników i ranienia kilkudziesięciu innych.

Byli milicjanci zostali skazani na kary od 2,5 do 3,5 lat pozbawienia wolności. Najwyższy wyrok - 11 lat więzienia otrzymał dowódca plutonu specjalnego **Romuald Cieślak**, który jako jedyny wciąż przebywa w areszcie. Uniewinniony został natomiast **Marian Okrutny**, były wiceszef MO w Katowicach. Przeciwko jednemu z milicjantów, który brał tylko udział w akcji w kopalni "Manifest Lipcowy" sprawa została umorzona.

Wyrok sądu okręgowego zaskarżyły wszystkie strony procesu. Katowicka prokuratura zakwestionowała wyrok uniewinniający Mariana Okrutnego i oczyszczenie go z zarzutu kierowania pacyfikacją kopalni "Wujek". Uznała również, że kary wymierzone zomowcom są zbyt niskie.

ak

Duńczycy chcą polskich związkowców

Duńska Socjalistyczna Partia Ludowa (SF) zapowiedziała przeznaczenie w przeliczeniu 2,7 mln euro na utworzenie nowego związku zawodowego skupiającego głównie Polaków.

Jak powiedział szef SF **Villy Sovndal**, związek miałby skupiać robotników z nowych państw UE pracujących w duńskim przemyśle budowlanym i montażowym. SF ocenia ich liczbę na ponad 20 tys., z czego ogromną większość stanowią obywatele polscy. Z grupy tej zaledwie 3-4 proc. należy do duńskich związków zawodowych.

Z wypowiedzi przewodniczącego SF wynika, że "polski" związek może powstać w ciągu 3 - 4 lat i powinien być afiliowany przy duńskim ruchu związkowym. Motywem tworzenia takiej organizacji jest chęć ochrony duńskiego rynku pracy. Rosnąca liczba mniej wymagających pracowników może, zdaniem Sovndala, doprowadzić do powstania równoległego "rynku taniej pracy". Perspektywa ta wywołuje już niepokój o trwałość i skuteczność przepisów regulujących duński model zatrudnienia. Równie ważnym zadaniem nowego związku ma być ochrona jego członków przed oszustwami płacowymi i wykorzystywaniem braku znajomości duńskich przepisów i praw.

Socjalistyczna Partia Ludowa jest partią opozycyjną. W wyborach 2007 r. uzyskała 13 proc. głosów i wprowadziła do parlamentu 23 deputowanych.

Duńskie związki zawodowe już ogłaszają się w Polsce. Reklamy zachęcające do wstępowania w ich szeregi pojawiły się m. in. podczas majowego meczu Polska-Dania na Stadionie Śląskim w Chorzowie.

(na podst. Gazety Prawnej)

Harmonogram szkoleń na II półrocze 2008 r.

Nr turn.	Termin szkolenia	Rodzaj szkolenia
I	01- 05.09	Wybrane elementy prawa pracy
II	08 - 12.09	Ogólnozwiązkowe
III	15 - 19.09	Tworzenie i negocjowanie układów zbiorowych pracy
IV	22 - 26.09	Prawo pracy cz. II
V	29.09 - 03.10	Wybrane elementy prawa pracy
VI	06.10 - 10.10	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne
VII	13.10 - 17.10	Skuteczny działacz, Lider w NSZZ "Solidarność"
VIII	27.10 - 31.10	Wybrane elementy prawa pracy
IX	03.11 - 07.11	Wsparcie koleżeńskie
X	03.11 - 07.11	Prawo pracy cz. II
XI	10.11 - 14.11	Ogólnozwiązkowe
XII	17.11 - 21.11	Negocjować można wszystko
XIII	24.11 - 28.11	Wybrane elementy prawa pracy
XIV	01.12 - 05.12	Skarbnicy OZ i Kom. Rewizyjne
XV	08.12 - 12.12	Skuteczny działacz, Lider w NSZZ "Solidarność"
XVI	15.12 - 19.12	Tworzenie i negocjowanie Układów Zbiorowych Pracy

Dzień sprawiedliwości w niesprawiedliwym świecie

„Wróćmy do ośmiogodzinnego dnia pracy" apelują pracownicy ochrony zrzeszeni w NSZZ „Solidarność". 15 czerwca związkowcy na całym świecie obchodzili Międzynarodowy Dzień Sprawiedliwości.

Krzysztof jest pracownikiem jednej z największych firm ochrony w Polsce. Żeby utrzymać swoją rodzinę pracuje średnio po 600 godzin w miesiącu. Robi tzw. maratony. Pracuje 3-4 dni bez przerwy, po czym jedzie 160 km do domu, żeby odpocząć. Po krótkim odpoczynku wraca do Warszawy na kolejny "maraton". Chociaż pracuje dużo ponad zawartą w Kodeksie pracy normę (168 godzin), nie otrzymuje wynagrodzenia za nadgodziny.

Podobnie pracują jego koledzy i koleżanki z firm ochrony. Z informacji zebranych przez NSZZ "Solidarność" wynika, że pracownicy ochrony to jedna z najgorzej wynagradzanych grup zawodowych w Polsce. Dodatkowo, coraz częściej zanika u nich ośmiogodzinny dzień pracy.

Aby móc zapewnić utrzymanie rodzinom, większość pracowników ochrony pracuje średnio po 300 godzin w miesiącu, w skrajnych przypadkach nawet 500 godzin. Oznacza to pracę po kilkanaście godzin dziennie, bez uprawnień wynikających z pracy w godzinach nadliczbowych (Kodeks pracy przewiduje np. dodatkowo 100 proc. stawki za pracę w nocy oraz niedziele i święta). Aby uniknąć płacenia nadgodzin, pracodawcy najczęściej zawierają umowę o pracę na pełny etat, za który pracownik otrzymuje minimalne wynagrodzenie. Natomiast w spółce zależnej zawierana jest umowa zlecenie, na podstawie której pracownicy otrzymują wynagrodzenie za pozostałe godziny pracy.

Pracownicy sektora ochrony i firm sprzątających są w Polsce jedną z najbardziej wykorzystywanych grup zawodowych

Stawki za godzinę pracy w ochronie należą do najniższych. Średnia stawka w branży wynosi 5,60 zł brutto za godzinę. W przykładowym rozliczeniu - pracując codziennie przez 5 dni roboczych po 14 godzin, pracownicy ochrony mogą zarobić 1680 zł brutto. Znane są też przypadki, że pracownicy nie mają w ogóle umów o pracę. Świadczą pracę na podstawie umowy o dzieło albo umowy zlecenia, wtedy nie mają prawa do płatnych urlopów i płatnych zwolnień lekarskich.

"Solidarność" od kilku lat intensywnie wspiera ten sektor. Międzyzakładowa Organizacja NSZZ "Solidarność" pracowników firm ochrony, cateringu i sprzątania liczy już ponad 4 tys. osób.

Dział Informacji KK

Międzynarodowy Dzień Sprawiedliwości po raz pierwszy obchodzono w 1990 roku w USA jako Dzień Sprawiedliwości Dla Sprzątaczy. Został ustanowiony, aby uczcić pamięć pobitych przez policję demonstrujących pokojowo pracowników sprzątających z firmy ISS w Los Angeles. W wyniku protestów też międzynarodowych firma ISS uznała prawo do organizowania się w związek.

W obronie uprawnień emerytalnych

Górnicze centrale związkowe przyjęły stanowisko w sprawie utrzymania uprawnień emerytalnych dla pracowników zakładów przeróbki węgla zatrudnionych w warunkach szczególnych lub w szczególnym charakterze.

Powodem opracowania tego dokumentu są rządowe plany uchwalenia, bez konsultacji ze stroną społeczną, ustawy o emeryturach pomostowych oraz ustawy Prawo geologiczne i górnicze.

Związkowcy stanowczo domagają się utrzymania dotychczasowych zasad nabywania i obliczania uprawnień emerytalnych dla wszystkich w/w pracowników oraz odrzucenia wszystkich propozycji zmian ustawowych zmierzających do zastąpienia dotychczasowych uprawnień emerytalnych tzw. emeryturami pomostowymi - wygasającymi, które wydłużałyby wiek emerytalny oraz zaniżałyby wysokość świadczeń emerytalnych dla tych grup zawodowych. Żądają również utrzymania obiektów i urządzeń przeróbki w definicji zakładu górniczego, gdyż stanowią one jego integralną część.

Górnicze centrale związkowe ostrzegły, że zignorowanie przez rząd ich żądań spowoduje podjęcie wspólnych działań protestacyjno-strajkowych.

Red.

Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność", 40-286 Katowice, ul. Floriana 7; www.solidarnosc-kat.pl; e-mail:region@solidarnosc-kat.pl; tel. centrala: 032 353-84-25; Sekretariat Ogólny ZR: tel./fax 032 253-78-00; Biuro Przewodniczącego: tel. 032 258-98-56, tel./fax 032 253-73-73; Biuro Ekonomiczno-Prawne: tel. 032 253-75-08, e-mail: prawne@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Rozwoju i Szkoleń Związkowych oraz Współpracy Zagranicznej: Biuro Szkoleń i Zagraniczne, tel./fax 032 253-87-62; e-mail: zagraniczne@solidarnosc-kat.pl; Rozwój Związku, tel. 032 353 84 25 wew. 226, e-mail: organizator@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Ewidencji Związkowej: tel./fax 032 206-85-20, e-mail: ewidencja@solidarnosc-kat.pl; Biuro ds. Pośrednictwa Pracy i Aktywizacji Zawodowej - Związkowe Biuro Pośrednictwa Pracy: tel./fax 032 206-89-04; Biuro Finansowo-Księgowe: tel./fax 032 253-76-70, Rozliczenie składek Związkowych, tel. 032 206-85-77; Biuro Administracyjne: tel. 032 353-84-25 wew. 199/499; Biuro Ochrony Warunków i Bezpieczeństwa Pracy (BHP): 032 353-84-25 wew. 107; Regionalna Komisja Rewizyjna: tel./fax 032 253-74-91, e-mail: rewizyjna@solidarnosc-kat.pl;

Biura Terenowe ZR: Bytom, ul. Powstańców Warszawskich 34/4 I piętro, tel./fax 032 281-71-65, e-mail: bytom@solidarnosc-kat.pl; Gliwice, ul. Zwycięstwa 3/3p, tel. 032 230-89-30, tel./ fax 032 231-25-27, e-mail: gliwice@solidarnosc-kat.pl; Jastrzębie Zdrój, ul. Zielona 16 A, tel./fax 032 473-19-74 i 032 473-23-59, e-mail: jastrzebiezdroj@solidarnosc-kat.pl; Jaworzno, ul. Grunwaldzka 35, tel./fax 032 615-17-11, e-mail: jaworzno@solidarnosc-kat.pl; Pszczyna, ul. 3 Maja 11, tel./fax 032 210-39-63, e-mail: pszczyna@solidarnosc-kat.pl; Rybnik, ul. Kościelna 7, tel./fax 032 422-73-25, e-mail: rybnik@solidarnosc-kat.pl; Sosnowiec, ul. Mościckiego 14 pok. 301-302, tel. 032 266-47-64, tel./fax 032 363-17-15, e-mail: sosnowiec@solidarnosc-kat.pl; Tarnowskie Góry, ul. Zamkowa 2, tel./fax 032 285-34-68 i 032 285-19-69, e-mail: tarnowskiegory@solidarnosc-kat.pl; Tychy, ul. Grota Roweckiego 44/03, tel./fax 032 227-56-36, e-mail: tychy@solidarnosc-kat.pl; Zabrze, ul. Wolności 289, tel./fax 032 275-39-02, e-mail: zabrze@solidarnosc-kat.pl; Zawiercie, ul. 11 Listopada 2a, tel./fax 032 672-37-71, e-mail: zawiercie@solidarnosc-kat.pl;

TYGODNIK ŚLĄSKO-DĄBROWSKI • ISSN 1732-3940 • **Wydawca:** Zarząd Regionu Śląsko-Dąbrowskiego NSZZ „Solidarność" • **Adres redakcji:** 40-286 Katowice, ul. Floriana 7, tel. 032-253-72-54
Redaguje zespół: Beata Gajdziszewska (Redaktor naczelny), Agnieszka Konieczny; **Redaktor techniczny:** Krzysztof Woźniak; **Skład i łamanie:** Krzysztof Woźniak • e-mail: tygodnik@solidarnosc-kat.pl
Druk: Agora Poligrafia sp. z o.o., Tychy • *Numer zamknięto: 17 czerwca 2008 r.*

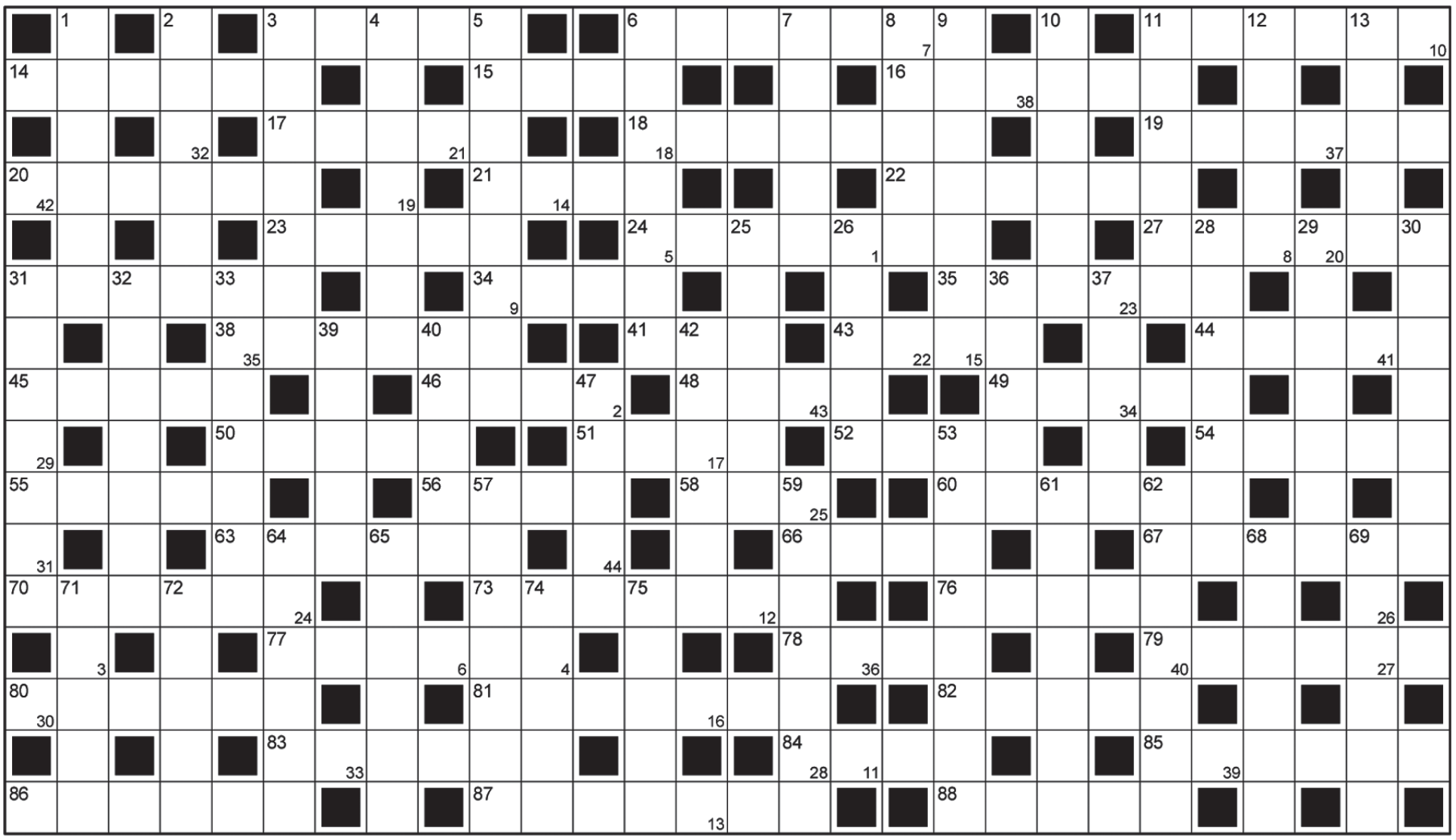

POZIOMO:
3) Era archaiczna
6) Zadanie do rozwiązania
11) Ciężkozbrojny rycerz
14) Uczuciowość, nastrojowość
15) Małżonka króla Sparty
16) Prysznicowa lub szoferka
17) Wichura, nawałnica
18) Kierownik osady wioślarskiej
19) Fiat 126p
20) Przeciwnik sunnity
21) Na przekroju drzewa
22) Terenowy nissan
23) Martwa bywa złośliwa
24) Autobus turystyczny
27) Wyskok, wybryk
31) Przesieka leśna
34) Krzesło króla
35) Formalna propozycja
38) Model daewoo
41) Peruwiańska moneta
43) Miasto w USA
44) Pisze sonety
45) Znaczków lub liczb
46) Rzeka w Pizie
48) Część twierdzenia
49) Obciążki do skórek
50) Produkt
51) Kosmate przykrycie
52) Jan Sebastian ...
54) Broń łobuza
55) Ciepłe buciki
56) 8 bitów
58) Spirala z włosów
60) Brat Tanatosa
63) Niebieski kamień ozdobny
66) Stoi w garażu
67) Imię Zana
70) Taxi na pedały
73) Mityczny założyciel Aten
76) Strawa
77) Podpórka na rowery
78) Wybijany klinem
79) Tam prasują i plotkują
80) Metropolia Gwinei Równikowej
81) Ma szczeble
82) Księżniczka w tytule komedii Gombrowicza
83) Patyczek w grze
84) Rozpiera ambitnych
85) Sąsiadka Belgijki
86) Sport dla atlety
87) Ekskomunika, klątwa
88) Czarna tkanina, oznaka żałoby

PIONOWO:
1) Grają marsza głodnemu
2) Laka lub damara
3) Kłopot, frasunek
4) Kraj, pobocze
5) Zakon
6) Wróżba z kart
7) Obok jabłka i korony
8) Drużyna
9) Nitki lub krajanka
10) Pokrywa ptaka
11) Tragedia Szekspira
12) Zbiornik na zboże
13) „Zajęcie" kreta
25) Typ seata
26) Statek
28) Nimfa z Ogygii
29) Typ seata
30) Wstawia szyby
31) Wezbranie wody
32) W butonierce
33) Muzułmański wędrowny żebrak
36) Dąsy, grymasy, kaprysy
37) Pręt, na którym piecze się mięso
39) Dwie papużki
40) Uczony żydowski
42) Tragedia Szekspira
47) Zrobi okulary
53) Zagajnik sosnowy
57) Mała arkada
59) Wodospad opadający tarasami
61) Zaprawa, podkład
62) Wyściełany mebel
64) Uskładane zapasy
65) Kolor bzu
68) Coś co wabi, przyciąga
69) Bekas lub słonka
71) Podążał do niej Odyseusz
72) Dopływ Wisły
74) Biały w kinie
75) Sztuczny człowiek

Litery z pól ponumerowanych w prawym dolnym rogu utworzą rozwiązanie - aforyzm Gabriela Lauba.

| | | |

Internauci mieli rację

Ponad połowa z nich przewidziała słaby występ naszych piłkarzy na Euro 2012.

Aż 55 proc. uczestniczących w naszej sondzie internetowej przewidziało, że Polacy pożegnają się z turniejem już po 3 meczach. Niestety mieli rację…

Zapraszamy do nowego głosowania. Tym razem na stronie www.solidarnosc-kat.pl pytamy, czy "Solidarność" powinna zorganizować ogólnopolski protest w obronie zapisów Kodeksu pracy i uprawnień emerytalnych.

wg

Jak wypadnie piłkarska reprezentacja Polski na Euro 2008?

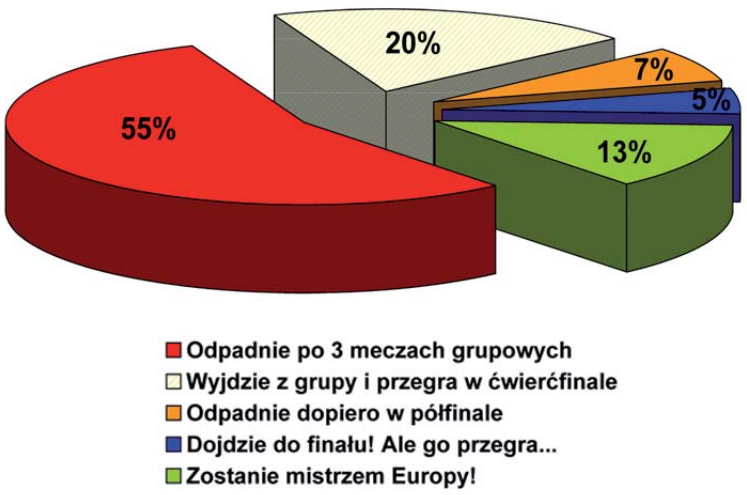

Reklama płatna

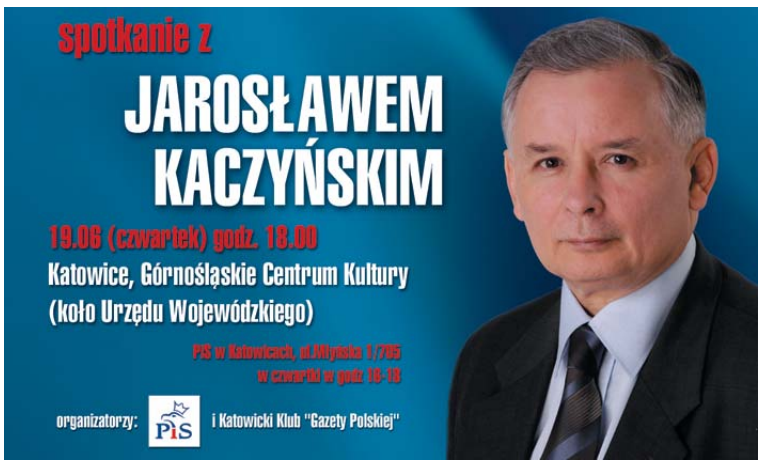

SolDar Sp. z o.o.
40-286 Katowice, ul. Floriana 7/10

- usługi poligraficzno-reklamowe,
- sprzedaż gadżetów związkowych (flagi, transparenty, kubki),
- czyszczenie i sprzątanie obiektów,
- usługi remontowo-budowlane,
- odzież robocza i ochronna, sprzęt BHP, środki czystości, nadruki firmowe na odzieży,
- artykuły biurowe.

tel. 032 353-84-25 wew. 410
soldar@interia.pl

LISTY DO REDAKCJI

Miłość nieodwzajemniona

Piłką interesuję się od 26 lat, od pamiętnych mistrzostw w Hiszpanii, gdzie zajęliśmy 3 miejsce. To był dla mnie pierwszy i jedyny okres chwały polskiego futbolu. No może jeszcze poza Igrzyskami w Barcelonie, gdzie ekipa Wójcika zdobyła srebro. Ale przecież piłka olimpijska to zaledwie przedszkole dla prawdziwego futbolu i ma się do Mistrzostw Świata czy Europy, tak jak czerwony pasek w podstawówce do doktoratu na uniwersytecie.

Te 26 lat upłynęło ludziom w moim wieku i młodszym na ciągłych rozczarowaniach kolejnymi porażkami reprezentacji, straconymi szansami zespołów klubowych i coraz niższym poziomem piłki ligowej. To boli coraz bardziej, bo świat nam ucieka. I nie chodzi mi o Niemców, Szwedów czy Anglików, z którymi przegrywamy już przed meczem w szatni. O lata odjechali nam Czesi, Rosjanie, a nawet Turcy czy Norwegowie, których kiedyś pokonywaliśmy w rozmiarach blisko dwucyfrowych. Ale mojego pokolenia tamte zwycięstwa specjalnie nie interesują. Dość mamy też już wspominania Wembley, Tomaszewskiego i innych prehistorycznych zdarzeń. Jest teraz rok 2008.

Niestety, dziś polska piłka cierpi na nowotwór. I to niezwykle głęboko posunięty. Chore jest całe ciało, każdy narząd i najmniejsza tkanka. PZPN-owi szefuje podejrzane towarzystwo, dorabiające się na ustawianiu meczów i upłynnianiu biletów, które potem 10 razy drożej można kupić pod niemieckim stadionem od Murzynów. W reprezentacji pojawiają się grajkowie, dla których szczytem osiągnięcia jest prawie celny strzał w trybuny i jeden gol na 3 mecze, w dodatku ze spalonego. Kieruje nimi nieomylny Holender, który "step by step" zatrudnił w sztabie szkoleniowym chyba z 8 swoich rodaków i każdą wątpliwość kwituje stwierdzeniem o "polskim drewnianym pudełku".

Po kompromitacji na Euro 2008 prawdziwi polscy kibice to w tej chwili największa wartość naszego futbolu... Zdj.: dziennik.pl

W lidze jest tak samo. O tym, kto zagra w ekstraklasie, decyduje w ostatniej chwili przy flaszce i łososiu kilku smutnych jegomości. Każdy mecz można kupić albo sprzedać, a jeśli jakimś cudem pojawia się problem, to zawsze warto zadzwonić do Fryzjera. Tak samo jest w A-klasie, tam jednak wystarczy tylko kilka sześciopaków, by ustawić grę.

Do tego dochodzi tragiczny stan stadionów i boisk. "Legendarny i magiczny" Stadion Śląski (w który w ostatnich latach wpakowano setki milionów złotych) w tej chwili najbardziej nadawałby się do wyburzenia. Kto był na nim i miał okazję porównać z obiektami budowanymi w ostatnich latach w Europie przyzna mi rację. To stadionowy trup. Nie lepiej jest z boiskami treningowymi i przede wszystkimi ze szkolnymi i osiedlowymi - tam najważniejszy jest zawsze spokój mieszkańców i niepodeptana trawa. Dodajmy do tego bandziorów z bejsbolami niszczących własne kluby oraz hienodziennikarzy i pseudoekspertów chcących decydować o składzie reprezentacji. I jeszcze politycy, którzy o piłce nic nie wiedzą, ale wypowiadają się tym chętniej, im ważniejszy jest mecz.

Wszystko to obserwują sfrustrowani kibice - tacy jak ja - którzy widzą całe to bagno, a mimo to wciąż jeżdżą na mecze, wydają pieniądze i wierzą w zwycięstwa i sukcesy. Czego i Państwu życzę, bo piłka nożna to najpiękniejszy ze sportów!

Gumihno

Kiedy Polska stanie się Japonią?

Przebywający z wizytą w Polsce związkowcy z japońskiej Toyoty byli zdumieni, że w polskich zakładach pracy funkcjonuje kilka organizacji związkowych.

W Japonii zasadą jest, że w firmie działa tylko jeden związek zawodowy i należą do niego wszyscy pracownicy. Tylko w Toyocie organizacja związkowa liczy 300 tys. osób!

Goście z Kraju Kwitnącej Wiśni spotkali się w siedzibie Krajowego Sekretariatu Metalowców NSZZ "Solidarność" w Katowicach ze związkowcami z Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ "S" General Motors. Dyskusja dotyczyła obrony praw pracowniczych w zdominowanej przez międzynarodowe koncerny branży motoryzacyjnej.

Japończycy, nawiązując do słów **Lecha Wałęsy**, który za czasów swojej prezydentury powiedział, że w Polsce będzie druga Japonia, przez cały czas z zainteresowaniem pytali: Kiedy to nastąpi? Polacy nie potrafili odpowiedzieć...

Red.

Grupa związkowców z japońskiej Toyoty